

ZOFIA DAHLMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, szkolnictwo, stalinizm, życie codzienne, czytanie książek

Czytanie zakazanych autorów w czasach stalinowskich

Jeżeli można takiego określenia użyć do kilkunastoletniej dziewczyny – ja udałam się jak gdyby na emigrację wewnętrzną. Ja miałam kolegę w tej szkole, nazywał się Andrzej Tchórzewski, który pisał wiersze, który się interesował życiem literackim, potem był członkiem Związku Literatów w Lublinie, potem wyjechał do Warszawy i tam chyba w redakcji „Miesięcznika Literackiego” pracował. W każdym razie on ujawnił mi, że istnieją inni poeci niż ci zaleceni w szkole i czytani: Pasternak i Woroszyński i tak dalej. Ja wiedziałam, że ja robię niedozwolone rzeczy. Jak wychodziłam ze szkoły, ja mieszkałam daleko od szkoły jakieś 4 kilometry, szłam piechotą przez całą Nową Drogę (wtedy Nową Drogę, a teraz to się nazywa Aleja Piłsudskiego) do domu i on tam często na mnie czekał. I on mi podrzucał różne rzeczy. Pamiętam, że mi dał wiersze wtedy Whitmana, emigracyjnych poetów. Ja się strasznie tego bałam, ja to wszystko chowałam, nawet rodzice nie wiedzieli, że ja to miałam, że ja to czytałam, bo ja się bałam, żeby się ktoś nie dowiedział w szkole, żeby mnie nie wyrzucano ze szkoły jako wroga klasowego. To był taki utarty slogan „wróg klasowy”. Wrogiem klasowym mogło być dziecko i dorosły, każdy, kto nie podporządkowywał się z takich czy innych względów.

Data i miejsce nagrania	2007-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"